

2cztery7,

Stasiak:

Nie czekam na to staram się o tym nie myśleć
nie wiem czy warto, bo czy wtedy coś usłyszę
a słyszeć chciałbym wszystko
i przede wszystkim co powiedzą o mnie oni one i bliscy
co powiedzą wszyscy nie chodzi o to co
tylko oto by mówili, wspominali
dobry ziom, to był on, zdobył front, pobił go
i to dla mnie będzie najważniejsze
by zostawić tym ludziom po sobie coś więcej
niż mgliste wspomnienie, jakich mają sporo
taki grubszy śmieszny
zawsze w bluzie Moro
chcę pamięci, a resztę i tak mi zabiorą

Ref. x2

Kiedym jem (kiedym jem), kiedy śpię (kiedy śpię), kiedy gram (kiedy gram)
wtedy wiem (wtedy wiem że)
nic nie będzie wiecznie trwać
nikt nie będzie wiecznie trwał

Mes:

Czy aby naruszę tabu
rozważając kiedy kostucha wyśle dedykowany mi nabój
w dowód miłości na zabój
parę razy usiłowała mnie uwieść
mmm może w piekle zabrakło miejscówek
o jedno proszę - niech zagrają mi koncert na trąbce
gdy zakończę byt wśród bukietów i wstążek
może motyw, który grał w Vabank Kwinto
Nie zmiennie przypomina mi dzieciństwo
Zatrzymując się w windzie myślę,
że skończę w takiej nieco mniejszej
i gdzie indziej
pojedzie tylko w dół
nie odczuwam stresu
na pogrzebie żadnych węży z showbiznesu
kółek, koleżanek, których nie widziałem wieki
nie chciały pić ze mną
to teraz też mają nie pić
potomstwo - mmm jeśli byłem ojcem chamem
niech śmiało spluje przez lewe ramię
i zasiedzie coś nade mną
by zamiast 'ale kirus' ciotki mogły znowu mówić 'no aleś wyrósł'
liberał, artysta, hiphopowiec w środku
ale bez przesady - nie tagujcie na nagrobku

Małolat:

Znowu wstaje rano nie myślę o tym czy jeszcze oddycham
choć czasem myślę, że mógłby znaleźć się nóż w moich kichach
jakbym zdychał szarpnąłbym kielicha z wrogiem
z pośród tych ludzi nie tylko on uśmiechnie się nad grobem
to obcy mahoń, to nie nowa deska rozdzielcza
to miejsce, w którym zjadę do piachu, później do piekła
zabierze mnie karetka, ale zdechnę w niej
może to stanie w twoich rękach i pochowasz mnie
a gdy przyjdiesz mnie odwiedzić, ubrana tak jak lubię
nie usłyszę już dźwięków szpilek jak przejdiesz po marmurze
za mszę jakiś klecha weźmie coś w kopercie
ale i tak to kim byłem będzie wciąż mało pojętne
niech mój karawan będzie chociaż nowa e-klasa
bo na mój pogrzeb może wpadną goście w bletach i Maybachach
choć jeśli dalej będę wiódł taki żywot jak teraz
to pozostawię zły smak, a chciałbym dobre wspomnienia (ta, dobre wspomnienia)

Ref. x2

Pjus:

Pomyśl czy coś cię trzyma, czy coś cię tutaj kręci

może przyszedł czas, by pomyśleć o śmierci
on nie mówił by zakończyć żywot w tym miejscu
ale między światami stoję, że tak powiem w przejściu
kolegów mam z sześciu oni mnie pożegnają
Gra orkiestra, mój Boże, co oni grają
Niech ktoś w końcu zrobi z nimi porządek
Chłopaki w ławkach rozlewają żołądek
może pijani puszcza drugiego ???
jedyna wdowa to raperka żadna nie była żoną Pjusa
padło parę osób, głównie artystów
dwóch muzułmanów, kilku antychrystów
Przy dopalającym gwizdku może czasem wspomną
mężczyźni o chlaniu, kobiety o wspólnym porno
ja i tak jestem głuchy, inni słyszą rechot
że Mes i Stasiak nagrali (co?) uchyl wieko
grubą krechą ktoś rozstaje się ze łzami
tylko ja jakiś sztywny jakbym miał egzamin
pytasz czy to tak można żartować z pogrzebu
będziesz śmierci tak blisko zrozumiesz dobrze czemu